

Dowódca NSZ odnaleziony

Data publikacji: 19.11.2013 7:30

Akcja poszukiwania miejsca pochówku dowódcy zgrupowana Błatnia Narodowych Sił Zbrojnych plut. Edwarda Biesoka pseudonim Edek zakończyła się sukcesem. 18 listopada odnaleziono leśną mogiłę ze szczątkami bohatera NSZ.

Poszukiwania terenowe na Błatniej trwały już długo, ale dopiero znalezisko z czwartkowej wyprawy wskazało miejsce pochowania. Mogiłę odnaleziono na leśnym zboczu nieco w głębi lasu w połowie drogi pomiędzy pomnikiem poświęconym poległym w tamtej historycznej potyczce a schroniskiem Ranczo Błatnia. Poszukiwaniami terenowymi kierował doświadczony poszukiwacz Krzysztof Neścior z cieszyńskiego Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich.

- Mieliśmy wytypowane parę miejsc ewentualnego pochówku. Pierwsza ekshumacja przeprowadzona w miejscu wskazywanym przez mieszkańców Brennej nie przyniosła efektu. W czwartek postanowiliśmy wraz z panem Bogdanem Ścibutem przeszukać inny skraj zbocza, gdzie pochówek wydawał się być możliwy. Wiedzieliśmy z przekazów, że miejsce, gdzie żołnierze pochowali swojego dowódcę, jest oznaczone znakiem na drzewie oraz kamieniem z wyrytym krzyżem oraz inicjałami. Podczas badania jednego z miejsc udało mi się odnaleźć ten kamień, potem znaleźliśmy również napis NSZ na korze drzewa. Wtedy byliśmy już pewni, że po 67 latach Edward Biesok będzie mógł być pochowany przez rodzinę, która tyle lat go szukała – powiedział po zakończonej akcji Krzysztof Neścior.

Plutonowy Edward Biesok zginął podczas walki, jaką stoczył w maju 1946 roku jego oddział z kompanią manewrową Milicji Obywatelskiej dowodzonej przez oficera Urzędu Bezpieczeństwa Tadeusza Pietrzaka. W wyniku walki zginęło 8 milicjantów oraz Edek. Oddział plutonowego Biesoka należał do zgrupowania NSZ pod dowództwem legendarnego Bartka, czyli Henryka Flamego. Po walce, spodziewając się pościgu, pochowano poległego i opuszczono górę. Na drugi dzień przekazano rodzinie Edka w Mazańcowicach jego ryngraf.

Ekshumacje na Błatniej przeprowadzili Krzysztof Neścior oraz archeolog Zofia Jagosz-Zarzycka z Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele rodziny Edwarda Biesoka, IPN z Krakowa i Katowic, Sanepidu z Cieszyna, proboszcz z Mazańcowic, Nadleśnictwa Ustroń, Urzędu Gminy Brenna oraz Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Złożone w trumnie szczątki Edka wynieśli w trumnie z lasu członkowie grupy rekonstrukcyjnej NSZ.

W trakcie prac ekshumacyjnych odnaleziono również resztki oporządzenia żołnierskiego oraz orzełka z furazerki wraz z dwoma guzikami wojskowymi. ***- Planujemy w tym miejscu zrobić na wiosnę symboliczną mogiłę wojenną w celu upamiętnienia tych wydarzeń. Jest to przecież miejsce pamięci narodowej, pozostał też napis na drzewie*** - mówi Krzysztof Neścior podkreślając, że duży wkład w pomyślne zakończenie sprawy włożyli wójt Brennej Iwona Szarek, oraz wice Wojewoda Śląski Piotr Spyra.

Uroczysty pogrzeb plut. Biesoka odbędzie się w Mazańcowicach w grudniu br.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)